

Sygnatura akt XVIII C 1167/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Józkowiak

Protokolant: Starszy protokolant sądowy Anita Kubale-Bacha

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko Z. S.

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

/-/ SSO Tomasz Józkowiak

sygn. akt: XVIII C 1167/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 lipca 2016 r. powódka A. S. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanego Z. S. do odwołania pomówienia powódki poprzez opublikowanie na pierwszej stronie gazety (...) oświadczenia o żądanej w pozwie treści, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.000 zł w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódki. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że przed Sądem Rejonowym w Wolsztynie toczy się postępowanie o czyn z art. 207 k.k. przeciwko J. S., w którym pokrzywdzoną jest powódka. Pozwany składając w tej sprawie zeznania jako świadek podał: „Bratowa nadużywała więcej alkoholu niż brat nawet do tego stopnia, że jak było wesele własnego syna, to o 23:30 była tak wstawiona, że nawet proponowała mi seks w łazience.”. Ta część zeznań pozwanego stała się elementem prasowej relacji z przebiegu opisanego wyżej postępowania. W ocenie powódki zeznania pozwanego były nieprawdziwe, a ich celem było zdyskredytowanie powódki w oczach sądu jako matki, żony i osoby pokrzywdzonej. Powódka podniosła, że pozwany swym działaniem naruszył jej dobra osobiste, a zwłaszcza jej dobre imię. Po opublikowaniu w gazecie złożonych przez pozwanego zeznań, powódka nie może spokojnie pokazać się na ulicy, jest wyśmiewana przez sąsiadów, osoby na ulicy i w pracy. (k. 2-3)

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 października 2016 r. pozwany Z. S. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że złożone przez niego przed Sądem Rejonowym w Wolsztynie zeznania są zgodne z prawdą. Jedyna nieścisłość może dotyczyć wskazanej przez pozwanego w trakcie zeznań godziny, w jakiej

miało miejsce opisane zdarzenie. Pozwany podkreślił, że przedmiotową wypowiedź wygłosił zeznając jako świadek w sprawie sądowej. Takie zachowanie nie może zaś zostać uznane za bezprawne. Pozwany powołał się w tym zakresie na orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Pozwany podniósł również, że fakt iż dziennikarz zrelacjonował jego wypowiedź w artykule prasowym nie może obciążać pozwanego. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował również wysokość dochodzonego świadczenia pieniężnego, jak i formę oraz treść żądanych przeprosin. (k. 53-54)

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 r. pełnomocnik powódki wyjaśnił, że dochodzona w punkcie 2. pozwu kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną przez powódkę krzywdę. (k. 66)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Przed Sądem Rejonowym w Wolsztynie, pod sygn. akt II K 537/15, było prowadzone postępowanie przeciwko J. S. (byłemu mężowi powódki) oskarżonemu o to, że znęcał się psychicznie nad powódką (tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.).

Na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r. w powołanej wyżej sprawie zeznania w charakterze świadka składał m.in. pozwany Z. S.. W trakcie przesłuchania pozwany zeznał: „Bratowa nadużywała więcej alkoholu niż brat. Nawet do tego stopnia, że jak było wesele własnego syna, to około godziny 23:20 była tak wstawiona, że nawet proponowała mi seks w łazience.”.

Na rozprawie we wskazanym wyżej dniu obecny był dziennikarz tygodnika „Na temat”, który w opublikowanym w tym tygodniku w dniu 2 czerwca 2016 r. artykule zatytułowanym „Bronili oskarżonego, oskarżali jego żonę” przywołał zacytowaną powyżej część zeznań pozwanego. W przedmiotowym artykule nie ujawniono nazwisk uczestników postępowania karnego, podano jednak ich imiona oraz wiek.

dowód:

- protokół rozprawy z dnia 25 maja 2016 r. - k. 6-17,
- artykuł prasowy - k. 30,
- zeznania stron

Opisane przez pozwanego w trakcie składania zeznań przed sądem rejonowym zdarzenie miało mieć miejsce na weselu syna powódki, które odbyło się w 2012 r. Na weselu tym obecni byli zarówno powódka, jak i pozwany, przy czym ten ostatni nie uczestniczył w nim do samego końca (przed północą razem z żoną i córką opuścił miejsce zabawy).

dowód:

- zeznania świadka P. S. (1),
- zeznania świadka P. S. (2),
- zeznania świadka J. K.,
- zeznania świadka S. K.,
- zeznania świadka W. K.,
- zeznania świadka J. S.,
- zeznania świadek M. D.,
- zeznania świadek A. S. (2),

- zeznania stron

Powódka zamieszkuje w P., będącym niedużą miejscowością. Osoby najbliższe dla powódki, w tym jej znajomi z pracy i sąsiedzi zorientowali się, że powołany wyżej artykuł prasowy dotyczy właśnie powódki. W związku z tą publikacją i zacytowaną w niej wypowiedzią pozwanego powódka stała się obiektem żartów i przykrych komentarzy. Również niepełnoletnia jeszcze córka powódki, po publikacji tego artykułu, była w szkole wyśmiewana przez kolegów i koleżanki.

dowód:

- zeznania świadka P. S. (1),

- zeznania świadka P. S. (2),

- zeznania świadka J. K.,

- zeznania świadka S. K.,

- zeznania świadka W. K.,

- zeznania powódki

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim posłużyły do dokonania powołanych wyżej ustaleń.

Zeznania stron pozostawały w wyraźnej sprzeczności co do tego, czy w czasie wesela syna powódki doszło do zdarzenia, które w swoich zeznaniach przed Sądem Rejonowym w Wolsztynie opisał pozwany. Należy podkreślić, że do zdarzenia tego, według relacji pozwanego, miało dojść bez obecności osób trzecich. Nie sposób było zatem oczekiwać, że jakikolwiek świadek potwierdzi, bądź zaprzeczy wersji prezentowanej przez którąkolwiek ze stron. Sąd doszedł jednak do przekonania, że z uwagi na okoliczności, które zadecydowały o oddaleniu powództwa (a które omówione zostaną w dalszej części uzasadnienia) dokonywanie szczegółowych ustaleń w tym zakresie nie jest konieczne.

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 r. sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z nagrania na płycie CD załączonej do pozwu (k. 66), uznając, że przeprowadzenie tego dowodu nie będzie zmierzać do dokonania ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Powódka domagała się przeprowadzenia tego dowodu na okoliczność, że pozwany wyszedł z wesela szybciej niż podawał (k. 66v). Już w odpowiedzi na pozew pozwany przyznał zaś, że podając godzinę inkryminowanego zdarzenia mógł nie być precyzyjny. Dokonywanie zatem ustaleń w tym zakresie (o ile w oparciu o złożone przez powódkę nagranie byłoby w ogóle możliwe) nie miałyby większego znaczenia w niniejszej sprawie. Zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę, że przedmiotowy dowód nie miał posłużyć potwierdzeniu czy opisane przez pozwanego zdarzenie miało miejsce czy też nie.

Sąd nie prowadził postępowania dowodowego w szerszym zakresie, albowiem strony się tego nie domagały (por. oświadczenia pełnomocników stron złożone na rozprawie w dniu 25 stycznia 2017 r. - k. 91), a i sąd nie znalazł podstaw, by postępowanie dowodowe uzupełnić z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodziła w rozpoznawanej sprawie ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Podstawy prawnej żądania pozwu upatrywać należało w przepisie art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 448 k.c. natomiast stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są zatem: (1) istnienie dobra osobistego, (2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz (3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód, natomiast pozwany może bronić się tym, że nie działał bezprawnie.

Powódka upatrywała naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych (w szczególności dobrego imienia) w tym, że składając zeznania w charakterze świadka w sprawie karnej prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Wolsztynie zeznał on, iż „Bratowa nadużywała więcej alkoholu niż brat. Nawet do tego stopnia, że jak było wesele własnego syna, to około godziny 23:20 była tak wstawiona, że nawet proponowała mi seks w łazience.”. Ta wypowiedź pozwanego została następnie powtórzona w artykule prasowym, jaki opublikowany został w miejscowym tygodniku, co wiązało się dla powódki z wieloma przykrymi sytuacjami (w tym w szczególności z naśmiewaniem się z niej i jej córki przez znajomych czy przykrymi komentarzami ze strony innych osób).

W rozpoznawanej sprawie szczególnego znaczenia nabiera jednak, że inkryminowana wypowiedź pozwanego padła w trakcie składania przez niego zeznań przed sądem. Zeznania świadków, zarówno w procesie karnym, jak i cywilnym, nader często dotyczą dóbr osobistych, a wypowiedzi takie w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Jednak konieczność zgromadzenia przez sąd orzekający jak najszerszego materiału, wyłącza w tych wypadkach bezprawność działania. W przeciwnym razie, zeznania świadka utraciłyby istotną cechę jaką stanowi spontaniczność i szczerść. Dopiero złożenie zeznań subiektywnie nieprawdziwych wyłącza ochronę prawną, z jakiej korzysta świadek i czyni je działaniem bezprawnym w rozumieniu prawa cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 304/02).

Wypowiedź pozwanego złożona w trakcie przesłuchania go w charakterze świadka bez wątplenia mogła naruszać dobra osobiste powódki, w tym zwłaszcza jej dobre imię, gdy zważyć na okoliczność, że zarzucała powódce złożenie przez nią propozycji, która świadczyć może o lekceważącym podejściu przez nią do wynikającego z zawarcia małżeństwa obowiązku wierności. Sąd zważył jednak, że opisane przez pozwanego zdarzenie miało mieć miejsce w obecności tylko dwóch osób (powódki i pozwanego), bez udziału osób trzecich. Nie sposób było zatem oczekiwać od pozwanego, że na potwierdzenie przedstawionej przez siebie wersji powoła się np. na zeznania innych jeszcze osób. Zeznania samych zaś stron co do tej ważkiej okoliczności pozostawały w sprzeczności. Przyjmuje się zaś w orzecznictwie, że składanie zeznań przez świadka w postępowaniach sądowych i przygotowawczych jest działaniem w ramach porządku prawnego, nawet jeśli podawane fakty obiektywnie nie są prawdziwe lub co do prawdziwości których świadek nie jest w stanie przedstawić dowodów (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 maja 2013 r., I ACa 1529/12). Sąd wziął pod uwagę, że przeciwko pozwanemu nie jest i nie było prowadzone postępowanie karne o składanie fałszywych zeznań w związku z jego zeznaniami złożonymi w powołanej wcześniej sprawie karnej. Skoro opisane przez pozwanego, będącego w tejże sprawie świadkiem, zdarzenie miało mieć miejsce tylko w obecności jego samego i powódki, nie jest on w stanie - z oczywistych względów - przedstawić dowodów na potwierdzenie, że faktycznie miało ono miejsce. W tej sytuacji, zdaniem sądu, należało dać prymat zasadzie, iż zeznania świadka w postępowaniu sądowym podlegają ochronie jako będące działaniem w ramach porządku prawnego, by w ten sposób nie prowadzić do sytuacji, w której utracą one swą spontaniczność i szczerść. Składając zeznania przed sądem świadek ma prawo mówić o wszystkich wiadomych mu okolicznościach faktycznych, bez obawy, że obciążony zostanie

obowiązkiem ich udowodnienia. Sąd doszedł do przekonania, że ustalenie czy opisane przez pozwanego zdarzenie miało miejsce nie jest możliwe w niniejszym postępowaniu w oparciu o dowody z zaproponowanych przez strony dokumentów i zeznań świadków. Zeznania zaś samych stron pozostawały ze sobą co do tej kwestii w sprzeczności, a przy tym nie sposób było uznać, by moc zeznań jednej z nich była silniejsza niż drugiej. Należało również przyjąć, że w toku procesu powódka nie wykazała, by pozwany złożył w postępowaniu karnym zeznania subiektywnie nieprawdziwe, świadomie ukierunkowane wyłącznie na dokuczenie powódce, przedstawienie jej w możliwie jak najgorszym świetle.

Biorąc całokształt podniesionych wyżej okoliczności pod uwagę stwierdzić należy, że w zachowaniu pozwanego nie można dopatrzeć się bezprawności (mieściło się ono w ramach porządku prawnego), która jest konieczną przesłanką ochrony dóbr osobistych. Uzasadniało to zatem oddalenie powództwa, albowiem nie zostały spełnione wszystkie przesłanki ochrony dóbr osobistych.

Ubocznie natomiast sąd zauważa, że tak dotkliwe dla powódki konsekwencje zeznania pozwanego złożone w postępowaniu karnym wywołały jedynie pośrednio. Zeznania te zostały złożone przed sądem, na rozprawie, w której poza uczestnikami postępowania brał udział jedynie dziennikarz lokalnej prasy. Dopiero artykuł prasowy przygotowany przez tego ostatniego i opublikowany w lokalnym tygodniku, a dotyczący spraw rodzinnych osób, które nie są osobami publicznymi, spowodował ujawnienie treści tychże zeznań szerszej grupie odbiorców.

To mając na uwadze, w punkcie 1. wyroku, sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu, w punkcie 2. wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki, jako przegrywającej proces, kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego, uznając, że przemawiają za tym względy słuszności. Dokonując takiej oceny sąd zważył na opisane wcześniej szczególne okoliczności, które legły u podstaw oddalenia powództwa, fakt, że publikacja artykułu z zacytowaną wypowiedzią pozwanego wiązała się dla powódki z bardzo nieprzyjemnymi sytuacjami, jak również na okoliczność, że sprawa niniejsza dotyczy relacji rodzinnych, które - co należy wnioskować po przebiegu postępowania karnego - są przedmiotem konfliktu od kilku już lat.

/-/ SSO Tomasz Józkiwiak